

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Ł. z dnia 23 listopada 2012 r. i przyznał G. P. (1) prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku z dnia 18 września 2012 r. pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, natomiast sprawę w zakresie ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu i jednorazowego odszkodowania przekazał do rozpoznania Szefowi Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Ł. celem rozpoznania i wydania decyzji.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

G. P. (1) jest żołnierzem czynnej służby w randze starszego kaprała w Jednostce Wojskowej nr (...) w T.. W związku ze służbą wykonuje obowiązki legalizatora-magazyniera.

Do zadań służbowych wnioskodawcy należy m.in. utrzymywanie wymaganej kondycji fizycznej do wykonywania skoków spadochronowych oraz wykonywanie tychże skoków zgodnie z normami.

Wnioskodawca pozostaje w służbie od 15 lat. Stara się utrzymywać bardzo wysoką sprawność fizyczną, co przekłada się na bardzo dobre oceny z zajęć sprawnościowych. Wykonywanie skoków spadochronowych wymaga wysokiej sprawności fizycznej. Gdyby wnioskodawca otrzymał z w-fu oceną dostateczną zostałby odsunięty od wykonywania skoków spadochronowych. To z kolei, przekłada się na szanse awansu zawodowego. Wnioskodawca uważa, że jako żołnierz zobowiązany jest dbać o dobrą kondycję fizyczną i organizować sobie zajęcia podnoszące sprawność fizyczną. Wynika to z oceny wnioskodawcy, że służy w prestiżowej jednostce.

W okresie od 10.09.2012 r. do 28.09.2012 r. G. P. przebywał w G. na specjalistycznym szkoleniu w Centrum Szkolenia Logistyki /w ramach oddelegowania z macierzystej jednostki/ w zakresie sprzętu przeładunkowego. Udział w kursie był wymagany z uwagi na wyjazd na misję do Afganistanu.

Przed dniem zdarzenia G. P. nie miał problemów ze zdrowiem, nie leczył się. W dniu wypadku wykonywał zwykłe czynności, nie podejmował żadnych nadzwyczajnych działań.

Kurs odbywał się stacjonarnie, w weekendy uczestnicy mogli wyjeżdżać do domu, po zgłoszeniu przełożonemu. Opuszczenie jednostki i powrót do niej kursanci wpisywali w specjalnym zeszycie podoficera. Kurs odbywał się zgodnie z planem zajęć. Po śniadaniu odbywały się zajęcia praktyczne i teoretyczne, trwały aż do obiadu. Między obiadem a kolacją odbywały się zajęcia doskonalące we własnym zakresie oraz czas do dyspozycji kursantów. Uczestnikom kursu nie organizowano zajęć podnoszących sprawność. Udostępniono im jednak salę gimnastyczną na terenie Jednostki. Kursanci wybierali dyżurnego, który odpowiadał za salę i organizowali sobie zajęcia podnoszące sprawność, m.in. gry zespołowe. Korzystanie z sali gimnastycznej nie było nadzorowane przez przełożonych, ale korzystanie z sali kursanci zgłaszali „wuefście”, wpisując wejście i wyjście z sali w specjalnym zeszycie. W grach zespołowych, organizowanych w w/w sposób, uczestniczył także wnioskodawca. Uważał, że 3 tygodniowy kurs bez zajęć podnoszących sprawność skutkowałby negatywną oceną z egzaminu. W związku z tym także na kursie starał się zachować dotychczasową formę.

Podczas w/w kursu, w dniu 18 września 2012r w godzinach popołudniowych, około godziny 17.00, po zakończeniu zajęć programowych, na terenie hali sportowej w Centrum Szkolenia Logistycznego, wnioskodawca grał w siatkówkę z pozostałymi uczestnikami kursu. Wcześniej grający wykonali rozgrzewkę. Podczas gry, gdy wnioskodawca wyskoczył przed siatką do piłki, doszło do urazu skutkującego uszkodzeniem ścięgna A. lewej nogi /po wyskoku wnioskodawca poczuł silny ból lewej stopy/. Po doznaniu urazu wnioskodawca skończył grę i zgłosił zdarzenie podoficerowi. Ok. godz. 18.00 udał się z dwoma kolegami do Szpitala Miejskiego, gdzie udzielono mu pomocy i skierowano na leczenie./

Szycie zerwanego ścięgna wykonano u wnioskodawcy w dniu 04.10.2012r w III Szpitalu Miejskim w Ł..

W protokole powypadkowym z dnia 16.10.2012 r. stwierdzono, że przyczyną wypadku był wyskok do piłki podczas gry w siatkówkę. Nie stwierdzono, aby do wypadku w znacznym stopniu przyczyniło się zachowanie wnioskodawcy, ani też, że wypadek spowodował umyślnie.

Okoliczności i przebieg zdarzenia pozostawały poza sporem i zostały ustalone przez Komendanta Centrum Szkolenia Logistyki.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd uznał iż okoliczności wypadku wnioskodawcy były bezsporne i nie kwestionowane przez Szefa (...) /k: 12, 54, 70/. Strona pozwana, mimo zobowiązań, nie złożyła dokumentacji wykazującej porządek i organizację przedmiotowego kursu. W tej sytuacji okoliczności związane z organizacją kursu ustalono na podstawie zeznań wnioskodawcy. Z uwagi na powyższe nie uwzględniono wniosku pełnomocnika (...) o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. G. i W. S. zgłoszonych na okoliczność czasu, miejsca i przebiegu zdarzenia z dnia 18.09.2012 r. Do końca trwania procesu strona pozwana nie poddawała w wątpliwość gdzie, kiedy i w jaki sposób doszło do urazu. Wypadek został zgłoszony niezwłocznie, wnioskodawca godzinę po jego zaistnieniu udał się do szpitala, gdzie potwierdzono uraz. Okoliczności zdarzenia były zbieżne z podanymi w formie oświadczeń zeznaniami w/w osób spisanych na terenie Centrum (...). W tej sytuacji przesłuchiwanie świadków i to w drodze pomocy sądowej zmierzało wyłącznie do wydłużenia postępowania i było zbędne wobec niesporności w/w okoliczności. Przedmiotem sporu w istocie pozostawała wyłącznie kwestia związku wypadku z czynnościami podejmowanymi w interesie służby. Wymagało to interpretacji obowiązujących przepisów na tle niespornego stanu faktycznego. Z tych samych przyczyn oddalono wniosek pełnomocnika (...) o zażądanie dokumentacji w postaci programu szkolenia celem wykazania, że wnioskodawca wykonywał czynności osobiste i nie w interesie służby. Okoliczności te nie należały do stanu faktycznego, a do oceny prawnej należącej do Sądu. Poza tym strona pozwana była już zobowiązana do składania programu szkolenia, czego nie zrobiła. Ponadto czas trwania procesu był tak długi, że mogła bez problemu zgromadzić tę dokumentację i załączyć do akt bez szkody dla czasu trwania postępowania. Poza tym wnioskodawca nie zaprzeczał, aby do wypadku doszło w czasie wolnym od zajęć programowych, a jedynie wywodził, że w czasie wolnym wykonywał czynności w interesie służby. W ocenie Sądu odraczenie rozprawy, celem załączenia programu szkolenia, nie wpłynęłoby na wynik procesu, a jedynie wydłużyłoby czas jego trwania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Niesporne w sprawie było to, że w dniu 18.09.2012 r w czasie gry w piłkę siatkową na terenie hali sportowej Centrum (...) po skończonych zajęciach dydaktycznych dla kursantów /bez zawinionego naruszenia przepisów o ochronie życia i zdrowia/ wnioskodawca doznał urazu lewej nogi na skutek zewnętrznej, nagłej przyczyny. Podczas opisywanej gry doszło do niefortunnego odruchu, nieprawidłowego ustawienia stopy po wykonanych wyskoku i przeciążenia zdrowej dotychczas kończyny, co skutkowało urazem i zerwaniem ścięgna A..

W ocenie Sądu I instancji istota sporu sprowadzała się do oceny, czy udział wnioskodawcy w zajęciach sportowych organizowanych samorzutnie przez kursantów w czasie długotrwałej delegacji, w czasie której pozostawali na służbie, to czynności podejmowane chociażby w interesie służby /nawet bez polecenia przełożonego/.

Zdaniem Sądu analiza obowiązujących przepisów i wypracowanego orzecznictwa sądowego /także dotyczącego wypadków w czasie delegacji służbowej pracowników cywilnych/ prowadzi do odpowiedzi twierdzącej. G. P. biorąc udział w grze w czasie kursu specjalistycznego, po zajęciach dydaktycznych, podejmował czynności nie tylko w interesie służby, ale i w związku ze służbą i w czasie służby. Kursanci przebywali wówczas na terenie zamkniętego obiektu Centrum (...). Wyjścia i wejścia na teren obiektu odbywały się na podstawie przepustek i wpisów u podoficera. Kursanci znajdowali się pod dowództwem Komendanta Centrum. Nie mogli swobodnie opuszczać jednostki, ponieważ każdorazowo winni zgłaszać wyjścia podoficerowi. Czynności podjęte w dniu zdarzenia na terenie hali sportowej miały zaś na celu podniesienie i utrzymanie sprawności fizycznej, co jest podstawowym obowiązkiem każdego Żołnierza. W

przypadku wnioskodawcy obowiązkiem szczególnym, wpisanym w zakres obowiązków w związku z wykonywaniem skoków spadochronowych.

Sąd podkreślił, że organizatorzy kursu mimo wymagań wobec żołnierzy w zakresie sprawności fizycznej nie zadbali o zorganizowane zajęcia fizyczne. Oddali jednak do swobodnego użytku kursantów salę gimnastyczną na terenie Centrum, umożliwiając swobodny i nieograniczony dostęp do niej. W ten sposób umożliwili kursantom dbałość o sprawność fizyczną we własnym zakresie. Należało pamiętać, że kurs był wielotygodniowy, wnioskodawca zwykle po obowiązkowej służbie grał w koszykówkę i siatkówkę w celu zachowania sprawności fizycznej. Zasady organizacji kursu nie zabraniały korzystania z hal sportowych, nie zabraniały aktywności fizycznej, a w tym czasie /nawet po zajęciach dydaktycznych/ żołnierze znajdowali się na delacji. Pełnili więc służbę, a czynności wówczas podejmowane pozostawały w interesie służby.

W myśl art. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową /Dz.U.2003.83.760, ze zm./ świadczenia odszkodowawcze określone w ustawie obejmują jednorazowe odszkodowanie przysługujące w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową oraz odszkodowanie za przedmioty osobistego użytku utracone, całkowicie zniszczone lub uszkodzone wskutek wypadku pozostającego w związku ze służbą wojskową.

Zgodnie z art. 2 ust.1 w/w ustawy świadczenia odszkodowawcze określone w ustawie przysługują żołnierzowi, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, zwanego dalej "wypadkiem", albo wskutek choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej, zwanej dalej "chorobą", jak również żołnierzowi, który poniósł szkodę majątkową wskutek wypadku, a także rodzinie żołnierza, który zmarł wskutek wypadku lub choroby.

Definicję wypadku związanego ze służbą wojskową wprowadza art. 5 cytowanej ustawy, który stanowi, że za wypadek uważa się m.in. nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które zaszło podczas lub w związku: z wykonywaniem czynności w interesie służby wojskowej, nawet bez polecenia przełożonych.

W dniu wypadku, podczas gry w piłkę siatkową, wnioskodawca wykonywał czynności w interesie służby. Nie zaszły przesłanki z art. 7 ustawy wyłączające prawo do odszkodowania. Wobec powyższego, wnioskodawca miał prawo do odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 18 września 2012r, który pozostawał w związku ze służbą wojskową na podstawie art. 5 pkt.2 ustawy.

Zdaniem Sądu „Generalnie za czynności wykonywane w interesie służby można uznać te działania wykonywane nawet bez polecenia, jak również w czasie wolnym od służby, które należą do obowiązków żołnierza i wynikają z istoty pełnionej przez niego funkcji” /por. odpowiednio wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 lutego 1994 r., III AUr 16/94; PS-wkł. 1994/6/15/.

W myśl art. 10 ustawy żołnierzowi, który wskutek wypadku albo choroby doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie.

O uszczerbku na zdrowiu żołnierza wskutek wypadku lub choroby, a także o związku śmierci żołnierza ze służbą wojskową wskutek wypadku lub choroby orzekają nieodpłatnie wojskowe komisje lekarskie /art. 20 ust. 1 ustawy/.

Prawo do świadczenia odszkodowawczego i jego wysokość ustala, w drodze decyzji, szef właściwego wojewódzkiego sztabu wojskowego, z zastrzeżeniem ust. 2 /art. 22 ust.1 ustawy/.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 , 5 i 8 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych / Dz.U.2010.90.593.j.t., ze zm./, żołnierz zawodowy podlega corocznemu opiniowaniu służbowemu, które ma: 1) ocenić jego wywiązywanie się z obowiązków na stanowisku służbowym; 2) oceniać jego kompetencje i predyspozycje; 3) wyznaczać kierunki rozwoju zawodowego i określać potrzeby szkoleniowe opiniowanego żołnierza.

W przypadku uzyskania przez opiniowanego żołnierza zawodowego oceny niedostatecznej ze sprawdzianu sprawności fizycznej lub nieprzystąpienia do tego sprawdzianu, chyba że został zwolniony ze sprawdzianu na podstawie art. 50a ust. 3, ocena ogólna nie może być wyższa niż dostateczna.

W myśl art. 50 a ust.1 i 2 w/w ustawy żołnierz zawodowy jest obowiązany utrzymywać sprawność fizyczną zapewniającą wykonywanie przez niego zadań służbowych przez uczestnictwo w zorganizowanych zajęciach z wychowania fizycznego.

Żołnierz zawodowy jest poddawany w roku kalendarzowym rocznemu sprawdzianowi sprawności fizycznej.

W ocenie Sądu w związku z powyższym wnioskodawca miał więc obowiązek uczestniczenia w zajęciach. Ponadto utrzymywanie sprawności fizycznej kosztem czasu wolnego należało do czynności podejmowanych w interesie służby wojskowej. Pozwalało bowiem utrzymać predyspozycje i kompetencje na odpowiednim poziomie.

W dodatku wnioskodawca podejmował czynności w pełni funkcjonalnie, a także czasowo i miejscowo związane z pełnioną służbą. W ramach podróży służbowej w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej żołnierz podobnie jak pracownik objęty jest bowiem ochroną ubezpieczeniową nie tylko podczas wykonywania czynności zleconych mu do załatwienia w czasie podróży oraz w czasie drogi do miejsca docelowego i z powrotem do stałego miejsca zamieszkania, i przez cały czas pobytu w takiej podróży. Z uwagi, na szczególne okoliczności i warunki, w jakich znajduje się pracownik podczas podróży służbowej, ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tylko wykonywanie poleconej pracy, lecz w pewnym stopniu również wiele innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które to czynności byłyby w normalnych warunkach zaliczone do sfery spraw prywatnych. W związku z powyższym różnica między wypadkiem przy pracy i wypadkiem podczas podróży służbowej dotyczy okoliczności wypadku, a w szczególności tego, iż wypadek przy pracy powinien pozostawać w związku z pracą, natomiast wypadek podczas podróży służbowej musi się wiązać z wykonywaniem zadań powierzonych na czas podróży służbowej. Przy kwalifikowaniu zaś danego zachowania jako pozostającego w związku z podróżą służbową należy badać, czy w łączności z nią pozostawał cel zachowania pracownika, czy też miało ono wyłącznie prywatny charakter. Zachowaniami niepozostającymi w związku z wykonywaniem powierzonego zadania i sprzecznymi z celem podróży służbowej są te zachowania ze sfery prywatnych spraw pracownika, które nie były konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej.

Powyższe zdaniem Sądu świadczy o związku wypadku wnioskodawcy ze służbą wojskową. W spornym czasie wnioskodawca pozostawał w delegacji, w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę i podejmował działania nie we własnym, prywatnym interesie, a jedynie związane ze służbą wojskową. Miały na celu zachowanie sprawności fizycznej, o co organizatorzy kursu nie zadbali.

Mając na uwadze powyższe na uwadze Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną decyzję na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc i przyznał G. P. prawo do jednorazowego odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 18.09.2012, które było wypadkiem związanym ze służbą wojskową. Ponieważ prawo do jednorazowego odszkodowania uzależnione jest od stwierdzenia wysokości uszczerbku na zdrowiu w następstwie wypadku, przez stosowne organy wojskowe, sprawę w tym zakresie na podstawie art.464 § 1 kpc Sąd przekazał do rozpoznania bezpośrednio organowi wojskowemu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik pozwanego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania

a. art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonania jego oceny wybiórczo, polegającej na pominięciu dla oceny wypadku z dnia 18 września 2012 roku okoliczności, iż:

- wypadek nastąpił w osobistym czasie wolnym żołnierza zawodowego st. kpr. G. P. (1), gdy dysponował on w sposób dowolny czasem, a uczestnicząc w grze w piłkę siatkową wykonywał czynności bez związku ze służbą wojskową i bez interesu służby wojskowej,

- będąc służbowo na zorganizowanym kursie w zakresie sprzętu przeładunkowego, po odbyciu zajęć obowiązkowych st. kpr. G. P. (1) swobodnie dysponował swoim czasem osobistym, w ten sposób że miał możliwość przebywać poza Jednostką Wojskową w której uczestniczył na kursie lub mógł organizować sobie czas wolny korzystając z infrastruktury sportowej znajdującej się na terenie Jednostki,

- udział w grze w piłkę siatkową był realizacją osobistych zainteresowań G. P. (1), w tym także sportowych i nie pozostawał w żadnym związku z realizowanym programem kursu sprzętu przeładunkowego.,

b. art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie zgłoszonego prawidłowo dowodu z zeznań świadków J. G. i W. S. na okoliczność czasu, miejsca i przebiegu zdarzenia z dnia 18 września 2012 roku, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, art. 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz.U. 2003.83.760), poprzez błędną wykładnię pojęcia „interes służby wojskowej” i przyjęcie, że wykonywanie osobistych każdego ćwiczeń fizycznych i sportowych, w tym udział w każdej grze w piłkę siatkową, jest czynnością wykonywaną w interesie służby wojskowej.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm prawem przepisanych za obie instancje.

Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie jej argumenty są chybione.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż w stanie faktycznym sprawy, uznać należy, że zdarzenie w dniu 18 września 2012 roku było wypadkiem związanym ze służbą wojskową, gdyż zostały spełnione wszystkie niezbędne przesłanki takiego wypadku tj. nagłość zdarzenia, zewnętrzność przyczyny go powodującej oraz związek zdarzenia wykonywaniem czynności w interesie służby wojskowej.

Przede wszystkim – jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy - od wnioskodawcy jako żołnierza w służbie czynnej wymaga się stałej dbałości o wysoką sprawność fizyczną. Wnioskodawca, podobnie jak inni żołnierze, raz w roku obowiązany jest zaliczyć test sprawności fizycznej. Uzyskanie pozytywnej oceny rzutuje na jego przydatność do służby. Wobec powyższego uznać należało, iż utrzymanie dobrego poziomu sprawności fizycznej jest elementem podstawowym i charakterystycznym dla sprawowanej przez wnioskodawcę funkcji. Zawód ten bezwzględnie bowiem takiej sprawności wymaga. Niemniej jednak, co słusznie podnosi skarżący, nie każde czynienie zadość obowiązkowi dbania o zdrowie i sprawność fizyczną, a w efekcie spełnienie obowiązku utrzymania kondycji pozwalającej na skuteczne podejmowanie czynności zawodowych, musi być zakwalifikowane jako podejmowanie czynności w interesie służby.

Nie można podzielić argumentu Sądu I instancji, że udział w grze w piłkę w czasie wolnym od zajęć, generalnie stanowi czynność podejmowaną w interesie służby, nie mieści się w sferze spraw prywatnych żołnierza i nie jest jego suwerennym wyborem leżącym wyłącznie w jego interesie. Bezwzględnie bowiem czynności podejmowane w czasie wolnym tj. poza służbą zależą od swobodnego uznania żołnierza.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy, wbrew ustaleniom Sądu I instancji, wnioskodawca biorąc udział w trzytygodniowym szkoleniu dotyczącym sprzętu przeładunkowego był zobowiązany jedynie do odbywania zajęć teoretycznych, natomiast w pozostałym zakresie w ramach własnego czasu wolnego pozostawał poza służbą. Wyłącznie udział w szkoleniu nie był jego suwerennym wyborem, zagospodarowanie czasu wolnego należało zaś do jego swobodnego uznania. Wnioskodawca wraz z innymi słuchaczami kursu był zakwaterowany na terenie obiektu Centrum (...) w G.. Kurs odbywał się stacjonarnie, w weekendy uczestnicy mogli wyjeżdżać do domu, po zgłoszeniu tego faktu przełożonemu. Kurs odbywał się zgodnie z planem zajęć. Wbrew temu co wywiódł Sąd Rejonowy, kursanci mogli swobodnie opuszczać jednostkę. Dysponowali tzw. stałą przepustką, nikomu nie zgłaszali opuszczenia jednostki tylko wpisywali ten fakt w zeszyt podoficera /zeznania wnioskodawcy k. 78 odwrot/. Wobec tego nie sposób uznać, że także czas wolny od zajęć, w okresie oddelegowania wnioskodawcy do innej jednostki był ściśle ograniczony wymogami służby, a generalny obowiązek żołnierza dbałości o kondycję fizyczną przesądzał związek gry w piłkę w czasie wolnym z służbą.

Niemniej jednak, na gruncie rozpatrywanego stanu faktycznego powyższe nie rzutuje – co sugeruje skarżący - na ocenę, iż sporne zdarzenie było wypadkiem w związku z czynnościami podejmowanymi w interesie służby a w konsekwencji na prawo wnioskodawcy do jednorazowego odszkodowania.

Nie należy bowiem tracić z pola widzenia faktu, iż do zadań służbowych wnioskodawcy, oprócz ogólnego obowiązku dbałości o kondycję fizyczną, zgodnie z pkt. 10 i 11 jego zakresu obowiązków, należało utrzymywanie wymaganej kondycji fizycznej do wykonywania skoków spadochronowych oraz wykonywanie tychże skoków zgodnie z normami. Od wnioskodawcy wymagano zatem szczególnie wysokiej sprawności fizycznej, która rzutuje na prawidłowość, sprawność i skuteczność podejmowanych przez niego działań, a tym samym wpływa na charakter pełnionej służby. Podnoszenie przez wnioskodawcę posiadanej kondycji i sprawności fizycznej jak i utrzymanie jej na odpowiednim poziomie z uwagi na wskazany zakres obowiązków nie leży zatem tylko w jego interesie lecz także w interesie społecznym i interesie służby, którą na rzecz społeczeństwa pełni. Stawiając taki wymóg wnioskodawcy organ, któremu wnioskodawca podlega powinien więc umożliwić mu jego realizację w ramach służby. Powyższe zaś koreluje z obowiązkiem żołnierzy pełniących zawodowo służbę wojskową wynikającym z art. 50 a ust.1 i 2 w/w ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych /Dz.U.2010.90.593 j.t., ze zm./ zgodnie, z którym żołnierz zawodowy jest obowiązany utrzymywać sprawność fizyczną zapewniającą wykonywanie przez niego zadań służbowych przez uczestnictwo w zorganizowanych zajęciach z wychowania fizycznego. Tym samym wymagając od żołnierza szczególnej sprawności fizycznej jednostka wojskowa winna umożliwić mu wywiązanie się ze wskazanego obowiązku i zorganizować mu zajęcia z wychowania fizycznego.

Na gruncie rozpatrywanego przypadku, co wynika z bezspornych ustaleń faktycznych organizatorzy szkolenia zagwarantowali słuchaczom dostęp do urządzeń sportowych - sali gimnastycznej na terenie Centrum (...). W ramach obowiązkowych zajęć nie zagwarantowali im jednak możliwości zrealizowania ciężącego na nich obowiązku dbałości o sprawność fizyczną. Z uwagi na to, iż na szkoleniu w Centrum Szkolenia Logistyki w G. obowiązkowych zajęć z wychowania fizycznego nie było, przyjąć więc trzeba, iż wnioskodawca odbywający ten kurs był obowiązany podjąć ćwiczenia podnoszące sprawność fizyczną po zaplanowanych zajęciach „w czasie wolnym”, zgodnie z zasadami służby jaką w ramach swego zawodu zobowiązał się wykonywać i zakresem bezpośrednio nałożonych na niego obowiązków. Dostrzegając wagę tego faktu, Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, więc, iż brak zagwarantowania żołnierzom obowiązkowych zajęć sprawnościowych wymuszał na nich ich organizację we własnym zakresie w interesie odbywanej służby.

Wobec powyższego podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa procesowego – art. 233 kpc, jak i materialnego art. 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz.U.2003.83.760) są nieuzasadnione. Sąd Rejonowy czyniąc nieprawidłowe wywoły co do możliwości swobodnego dysponowania przez wnioskodawcę czasem wolnym, ostatecznie trafne jednak uznał, iż wnioskodawca doznał wypadku w związku z służbą wojskową. Jak podniesiono powyżej wnioskodawca doznał bowiem uszkodzenia ciała podczas ćwiczeń na sali gimnastycznej

na terenie Centrum (...) w G., gdzie przebywał na specjalistycznym kursie. Zorganizowane dla żołnierzy szkolenie trwało kilka tygodni, a aktywność fizyczna podejmowana przez wnioskodawcę w ramach ograniczonych możliwości wynikających z konieczności pozostawania na terenie Centrum (...) w G. przez dłuższy czas i niemożności korzystania z obowiązkowych form aktywności, pozostawała w związku czasowym, miejscowym i funkcjonalnym ze służbą i była podejmowana w interesie służby. Sporne zdarzenie niewątpliwie więc miało charakter nagły, wywołane było przyczyną zewnętrzną i wobec obowiązku wnioskodawcy dbałości o sprawność fizyczną, na gruncie rozpatrywanego przypadku, pozostawało w związku z pełnioną służbą.

Chybionymi są też apelacyjne zarzuty dotyczące naruszenia art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie zgłoszonego prawidłowo dowodu z zeznań świadków J. G. i W. S. na okoliczność czasu, miejsca i przebiegu zdarzenia z dnia 18 września 2012 roku, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie uznał przeprowadzenie wskazanego dowodu za zbędne. Okoliczności wypadku nie były bowiem w czasie procesu kwestionowane. Ustalenie zaś spornej kwestii związku wypadku, który miał miejsce po zajęciach dydaktycznych z czynnościami podejmowanymi w interesie służby, jak słusznie podniósł Sąd I instancji, wymagało interpretacji obowiązujących przepisów prawa. Podkreślić należy również, iż dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych w sprawie nie jest równoznaczne z uzyskaniem dowodu korzystnego dla strony niezadowolonej z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych (wyrok SN z 28 lutego 2001 roku, II UKN 233/00 L.). Zwraca na to także uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 1999 roku, II UKN 37/99 OSNAPiUS 2000/20/741 wskazując, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.). W tym stanie rzeczy tylko i wyłącznie z uwagi na subiektywne przekonanie skarżącego, iż zeznania wskazanych świadków mogły wnieść coś jeszcze do sprawy, brak było podstaw do przeprowadzenia wskazanego dowodu.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy, choć nie cała jego argumentacja zasługiwała na uwzględnienie, trafnie wywiódł, iż zdarzenie jakim uległ wnioskodawca w dniu 18 września 2012 roku było wypadkiem związanym z czynnościami podejmowanymi w interesie służby a wnioskodawca ma prawo do jednorazowego odszkodowania.

Z tych też względów brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania za II instancję orzeczono na podstawie o art. 98 k.p.c. i § 12 ust. 2 w zw. z § 13 ust.1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348).